

I nie umarłam
choć się zdawało
że raczej z tego
nie wyjdę cało

ale wystawiłeś mnie

Przez Ciebie byłam
kuchenną ścierką
choć nie jestem
słabą fajterką

ale wystawiłeś mnie

Sentymentalnie jednak myślę o
tamtych tygodniach naszych słodkich mąk
zdaniach okrągłych
zdaniach złożonych
które perliłeś
z dala od żony

W przypływie złości
chciałam złamać Ci nos
Znów byłam druga
przedtem zrobił to już ktoś

ale wystawiłeś mnie

Gdy odbierałam
z pociągu chleb
nie pomyślałam
że lada dzień

Gdy godzinami
perorowałeś że
nigdy nikogo
żadnej nigdy nie

To nie była Sofia Loren
choćbyś bardzo tego chciał
to nie była Sofia Loren
to nie byłam ja